



JACEK KUREK
Muzeum w Chorzowie
ORCID: [0000-0002-0019-0006](https://orcid.org/0000-0002-0019-0006)

XX KATOWICKA KONFERENCJA „KATOWICE WOBEC PRZESTĘPCZOŚCI I BEZPRAWIA NA PRZESTRZENI WIEKÓW”

Kolejna, już XX katowicka konferencja naukowa odbyła się w dniach 8–9 IX 2020 r. pod szyldem „Katowice wobec przestępczości i bezprawia na przestrzeni wieków”. Jej organizatorzy to: Muzeum Historii Katowic, Polska Akademia Nauk Oddział w Katowicach oraz Polskie Towarzystwo Historyczne. Tradycyjnie wydanie otoczone zostało patronatem honorowym Prezydenta Miasta Katowice. Otwierając konferencję, jej animator (od pierwszej edycji) prof. dr hab. Antoni Barciak nawiązał do dotychczasowej, wieloletniej historii tych wyjątkowych naukowych spotkań, wskazując na ich wielodyscyplinarność, regularność w wydawaniu pokonferencyjnych materiałów w starannie opracowanych naukowych tomach, a także powiązanie idei z obchodami kolejnych rocznic powstania miasta Katowice.

Obrady rozpoczęto tradycyjnie od wprowadzającej do naukowych rozważań dyskusji panelowej, tym razem zatytułowanej *Katowicka codzienność w aspekcie przestępczości i bezprawia w minionych czasach*, przeprowadzonej w katowickim Pałacu Goldsteinów¹. Wzięli w niej udział: prof. dr hab. Marek S. Szczepański, wiceprezydent Miasta Katowice Waldemar Bojarun, dyrektor Muzeum Historii Katowic dr Jacek Siebel, dr hab. Halina Dudała prof. Uniwersytetu Pedagogicznego (UP), dyrektor katowickiego Oddziału IPN dr Andrzej Sznajder oraz dr Jacek Kurek z Muzeum w Chorzowie. Obrady w tej części prowadził oraz dyskusję

¹ Podkreślić trzeba, że chociaż czas pandemicznych obostrzeń wiązał się z licznymi niewiadomymi i trudnościami, to jednak udało się odbyć spotkanie w sposób tradycyjny, oczywiście z zachowaniem wymagań reżimu sanitarnego.

podsumował p.o. dyrektora Instytutu Myśli Polskiej im. Wojciecha Korfantego dr hab. Zygmunt Woźniczka prof. Uniwersytetu Śląskiego (UŚ).

Profesor Marek S. Szczepański wskazywał na socjologiczne aspekty przestępczości na Śląsku, rozróżniając getta biedy i getta bogactwa, w których zachowania bezprawne przybierają różne znamiona. Zauważył również, że z zestawienia badań wynika, iż poczucie bezpieczeństwa w dzielnicach o najwyższym stopniu przestępczości bywa większe niż w tych miejscach, gdzie jest ona najniższa, co może wiązać się z zauważalną obecnością patroli np. w centrum i ich znikomością w spokojnych dzielnicach willowych. Profesor Szczepański wystąpienie zakończył analizą przestępczości i cyberprzestępczości związanej z pandemią COVID-19. Prezydent Waldemar Bojarun zwrócił uwagę, że statystyki przestępczości winny być uzupełniane o dane dotyczące jej wykrywalności. Zauważył, że zmiany zachodzące w ostatnim dwudziestoleciu w różnych dzielnicach Katowic wpływają również na mentalność katowiczian, w tym postrzeganie przez nich przestępczości. Nawiązując do przedmówcy, podkreślił też pewną nieadekwatność odczuwanego przez mieszkańców poczucia bezpieczeństwa w stosunku do liczby zdarzeń niepożądanych.

Doktor Jacek Siebel wskazał, że spory prawne a także wszelkie działania bezprawne najczęściej motywowane były względami finansowymi (niekoniecznie chciwością, często biedą). Dotyczyło to zarówno sądów powszechnych, jak i kościelnych. Doktor Siebel przypomniał, że badania komparatystyczne dowodzą, że przestępczość na terenach wiejskich, które weszły potem w skład Katowic, nie różniła się od tej w miejscowościach zarówno z bezpośredniego sąsiedztwa miasta, jak i dalej położonych. Profesor Halina Dudała, poruszając problem prostytucji w Katowicach w okresie międzywojennym, zaznaczyła, że mogła ona być istotną dla diagnozy problemów społecznych. Zaznaczyła, że proceder nierządu był w międzywojennych Katowicach legalny, wymagał jednak rejestracji. Poza obszarem zalegalizowanym istniały, niestety trudne lub wręcz niemożliwe do kontrolowania, praktyki nielegalne.

Doktor Andrzej Sznajder przywołał wątek specyficznego rodzaju przestępczości – przestępczość zorganizowaną przez państwo, rozumianą jako działania systemów totalitarnych (nacjonalistycznego i komunistycznego), których funkcjonariusze dopuszczali się zbrodni wobec obywateli. Jako symboliczne miejsca w Katowicach wskazał budynek gestapo i sądu doraźnego z okresu okupacji, który po wojnie stał się siedzibą (i jednocześnie katownią) Urzędu Bezpieczeństwa,

oraz gmach katowickiego więzienia i sądu. Doktor Jacek Kurek przypomniał o praktykach, jakich dopuszczali się młodzi adepci muzyki rockowej i sztuk plastycznych w latach 70. i 80. XX w. Okradano m.in. place budowy z płyt pilśniowych i plandek oraz ściągano pod osłoną nocy głośniki z miejskich latarni (w tym ostatnim przypadku montowane przede wszystkim z okazji świąt państwowych 1 maja i 22 lipca). Przedstawił problem związany ze swoistą mentalnością czasów PRL-u. Powstawanie zespołów rockowych czy dzieł plastycznych dokonywało się wszak w kolizji z prawem nieszanowanego państwa. Choć nie wywoływało to w twórcach wyrzutów sumienia, mimo wszystko stanowić może swoisty dylemat etyczny, co po latach podkreślają w publikowanych wspomnieniach².

Zasadnicza część obrad odbyła się w siedzibie Muzeum Historii Katowic. Tegoroczna konferencja w związku z pandemią nie mogła niestety gościć grup szkolnych oraz osób, które nie otrzymały zaproszeń, w całości była jednak transmitowana online. Spotkanie poprowadził dr Jacek Kurek. Sesję zatytułowaną *Głośne afery przestępcze, głośni katowiccy antybohaterowie* otworzył referat mgr Bożeny Donnerstag (Muzeum Historii Katowic), w którym autorka zwróciła uwagę na jedną z bardziej żywotnych na Górnym Śląsku w pierwszej połowie XX w. legend dotyczących znanych lokalnych rabusiów (Eliasa i Pistułki), których otoczył nimb tajemniczych historii, przeplatających się z legendami. W mit ten wpisuje się, znany w kulturach wielu krajów i regionów, model budowania obrazu „pocziwych rzezimieszków”, którzy zabierając bogatym, dawali biednym. Magister Joanna Kałuska (Muzeum Historii Katowic) przywołała historię pierwszego burmistrza Katowic Louisa Diebla, który uciekł ze skradzionymi miejskimi pieniędzmi. Ta sensacyjna historia zakończyła się korzystnie z punktu widzenia praworządności. Złoczyńcę zatrzymano w jednym z hoteli w Baltimore, sprowadzono do Niemiec i osadzono. Wnikliwe badania Joanny Kałuskiej pozwoliły ustalić m.in. nieznaną do tej pory datę urodzin Diebla.

Magister Joanna Tofiliska (Muzeum Historii Katowic), mówiąc o Hanyście Stolorzu z Szopienic, podjęła temat bliski referatowi przedstawionemu na początku konferencji. Znowu pojawił się wątek bandyty, rzezimieszka, złodzieja i mordercy, którego legenda ludowa chciała widzieć w jaśniejszych barwach. Przeplatanie się

² Nawiązując do wystąpienia dr. Sznajdera, prelegent wskazał na przypadek ks. Blachnickiego, który dwukrotnie trafił do tego samego więzienia – raz skazany przez hitlerowców, a po 10 latach przez władze komunistyczne. Ten znamienity *casus* wskazuje na jeszcze inny wątek – osadzano ludzi niewinnych, ale przez polityczny aparat opresyjnych państw uznawanych za wrogich.

historii z fantazją przysparza dzisiejszym badaczom dużych trudności w oddzieleniu prawdy od mitu. Joanna Tofiliska, opierając się na fragmentarycznie zachowanych źródłach, przyznała, że w biografii Hanysa Stolorza więcej jest pytań niż odpowiedzi. Doktor Zdzisław Jedynek (emerytowany pracownik Archiwum Państwowego w Katowicach), skupiając uwagę słuchaczy na kwestii *Sporów sądowych o własność gruntów na terenie obecnych Katowic w XVII i XVIII wieku*, wskazał na interesujące przykłady, które pozwalają źródłowo dotknąć istotnych problemów związanych z codziennością życia na Śląsku w epoce nowożytnej. Trzeba w tym miejscu nadmienić, że dr Jedynek jest autorem cennej i często podczas konferencji przywoływanej publikacji (przygotowanej do druku we współpracy z Andrzejem Sośnierzem) *Księgi sądowe wiejskie z Chorzowa i Dębu z lat 1534–1804*, wydanej w 2015 r. przez Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny” w Chorzowie.

Kolejną część obrad, zatytułowaną *Katowickie organa sądownicze i organa ścigania*, otworzył referat dr. hab. Lecha Krzyżanowskiego z Instytutu Historii UŚ. Historyk dziejów śląskiego sądownictwa i biograf środowiska śląskich prawników wskazał na interesujący przypadek procesu Nikifora Maruszczyki, jednego ze znanych przestępców, jacy przybyli na Śląsk z innych terenów. Działalność kryminalisty i jego proces okazały się interesującym epizodem przybliżającym kwestie dotyczące walki z przestępczością w województwie śląskim okresu międzywojennego. Profesor dr hab. Henryk Ćwięk (Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza) przybliżył historię więzienia katowickiego w okresie II wojny światowej, warunki życia osadzonych oraz procedury obowiązujące w placówce³. Doktor Konrad Graczyk przedstawił źródłowy, analityczny referat zatytułowany *Przestępstwa kryminalne w orzecznictwie Sondergericht Kattowitz (1939–1945)*, w którym ukazał mechanizmy działania sądu katowickiego w okresie II wojny światowej, ustanowionego oczywiście nie tylko dla Polaków, ale także Niemców. Doktor Marta Paszek (Instytut Pamięci Narodowej, oddział w Katowicach), mówiąc o Wojskowym Sądzie Rejonowym w Katowicach (1946–1955), wykazała, że placówka była narzędziem władzy komunistycznej i że istotne w doborze kadry (a co za tym idzie również w orzecznictwie) były dyspozycyjność, lojalność wobec władz oraz realizowanie założeń ideologicznych, a nie profesjonalizm i etyka zawodowa.

³ Omawiane miejsce stało się więzieniem i miejscem stracenia (zgilotynowania) m.in. Sługi Bożego ks. Jana Machy, który był pierwszą w okresie II wojny światowej osobą duchowną z terenu Śląska skazaną na śmierć w prawomocnym procesie hitlerowskich władz. W tym samym więzieniu w nieodległym czasie przebywał po raz pierwszy Franciszek Blachnicki, wtedy jeszcze jako osoba świecka.

Dnia 9 września uczestnicy konferencji zebrali się także w Muzeum Historii Katowic, a obrady zatytułowane *Przestępczość w Katowicach i ich ofiary* prowadził prof. dr. Zdeněk Jirásek z Uniwersytetu Śląskiego w Opawie. W swoim wystąpieniu mgr Sławomir Stanowski (Muzeum Historii Katowic) przywoływał etos funkcjonariuszy policji. Nie po raz pierwszy ujawniła się jego specyfika. Funkcjonariusze służb mundurowych traktowali swoje obowiązki z pełną powagą. Z nie mniejszą powagą społeczeństwo traktowało ich ofiarność, szczególnie w momencie, gdy ponosili straty. Narracja oparta została przede wszystkim na treści *Kalendarzyka Policji Województwa Śląskiego 1926–1939*. Doktor Przemysław Piwowarczyk z Instytutu Historii UŚ, mówiąc o *Dokumentach sądowych z nowo odnalezionego dossier parafii bogucickiej* „Verschiedene Documenten und merkwürdige Notizien”, wskazał na niewielki, ale ciekawy zbiór źródeł. Zasygnalizowane w wystąpieniu dokumenty czekają dopiero na głębszą analizę i wyciągnięcie z nich wniosków, o co Autor postulował. Wystąpienie dr. Wojciecha Schäffera (Archiwum Archidiecezji Katowickiej) zatytułowane: *Łamanie prawa (także boskiego) na terenie Katowic i w najbliższej okolicy w świetle źródeł kościelnych* podkreślało (na co zwrócono również uwagę w dyskusji), że istnieją dwa porządki prawne – prawo państwowe i kościelne, które funkcjonują w pewnym zakresie niezależnie od siebie.

Doktor Jacek Siebel zwrócił się ku źródłom m.in. zawartym w *Księgach sądowych wiejskich z Chorzowa i Dębu z lat 1534–1804*, wskazując na wielość problemów, które można dzięki tym dokumentom rozpatrywać w ujęciu komparatystycznym. W konkluzji zauważył, że przypadki bezprawia i konfliktów prawnych nie są nieznanymi historykom badającym szerszą przestrzeń Europy Środkowej. Profesor dr Zdeněk Jirásek w referacie *Katovice v reflexi Policejního ředitelství Moravská Ostrava 1919–1939* wskazał na wiele interesujących wątków i meandrów relacji polsko-czechosłowackich w zakresie działań operacyjnych o charakterze politycznym, m.in. na inwigilację czeskich polityków przez katowickie służby bezpieczeństwa. Doktor Jacek Kurek w referacie *Mieszkańców dawnego Dębu potyczki z prawem*, podkreślając rangę źródeł, zaznaczył, by mieć na względzie, że źródła sądowe mogą doprowadzić, przy nieostrożnym z nich korzystaniu, do pewnego wypaczenia historii. W sądzie bowiem rozpatrywane są nieprawidłowości, konflikty, sprawy przestępcze. Patrząc z tej jedynie perspektywy, można pomyśleć, że analizowana społeczność była wyjątkowo narażona na konflikty z prawem. O codzienności, której nie zakłócały przestępstwa, źródła milczą, w przeciwieństwie do burzących zwyczajny rytm życia konfliktów i sporów prawnych.

Doktor hab. Zygmunt Woźniczka prof. UŚ na bazie swoich badań opublikowanych w książce pt. *Katowice 1945–1950: pierwsze powojenne lata: polityka, społeczeństwo, kultura* podjął wątek bezprawia i rozbojów w Katowicach pierwszych powojennych lat. Chaos tego okresu, demoralizacja czasów wojennych i niepewność związana z przyszłością oraz instalowanie się nowej, obcej władzy, znacząco wpływały na wzrost przestępczości. Doktor hab. Halina Dudała prof. UP w referacie *Prostytucja w Katowicach w latach 1919–1939*, zwróciła uwagę na wiele znaków zapytania pojawiających się w interpretowaniu źródeł policyjnych lub pochodzących z archiwów medycznych. Ten delikatny i trudny problem wzbudza zainteresowanie badaczy i wywołuje niemało pytań. Zauważono, że stosunkowo duży odsetek chorób wenerycznych wśród kobiet w międzywojennych Katowicach nie odpowiada liczbie zakażonych mężczyzn, która jest znacznie mniejsza, choć przecież prostytutki, mając kontakt z wieloma mężczyznami, z pewnością przenosiły na nich choroby. Kwestia ta szerzej poruszona została w dyskusji.

Referat *Przestępczość w Katowicach i okolicy w latach 1900–1920* nieobecnego podczas sesji dr. Mateusza Matuszyka odczytała mgr Joanna Kałuska. Analizując akta oraz statystyki policyjne, autor konkluduje, że mimo wzrastającej wraz z liczbą mieszkańców powiatu katowickiego fali przestępczości, policja, nie zwiększając zatrudnienia, mogła poszczycić się wysoką wykrywalnością utrzymującą się na poziomie 21%. Doktor Agata Bryłka-Jesionek (Muzeum Górnolślaskie w Bytomiu), analizując treść popularnego dziennika „Siedem Groszy”, doszła do wniosku, że pełnić mógł on również funkcję wychowawczą. W artykułach podawano bowiem imię, nazwisko i adres zamieszkania przestępców, co może być postrzegane jako forma napiętnowania społecznego i przestroga dla planujących dokonanie podobnego czynu. Ponadto „Siedem Groszy” dawało czytelnikom poczucie zwycięstwa prawdy i sprawiedliwości, gdyż każde opisywane wykroczenie zostało należycie ukarane.

Katowicka konferencja przyniosła wiele nowych, ważnych i interesujących spostrzeżeń, niejednokrotnie artykułowanych także w inspirujących dyskusjach, przeprowadzanych po każdym panelu. Na te ostatnie organizatorzy zwracają szczególną uwagę, świadomi znaczenia, jakie dla naukowych ustaleń mają polemiki i dialog.

Od lat istotą tych wartościowych spotkań jest ich interdyscyplinarność oraz zwrot ku kulturowemu i antropologicznemu horyzontowi poruszanych kwestii.

Imponujące jest, że refleksja nad historią oraz współczesnością Katowic dokonuje się w tej formie już od dwudziestu lat. Za każdym razem mamy do czynienia ze starannie przygotowanymi sesjami oraz ich znaczącymi owocami w postaci naukowych tomów. Jest to zjawisko unikatowe w skali kraju. To efekt starań, troski i pracy podejmowanych konsekwentnie, profesjonalnie i z godną naśladowania determinacją. Dziś już nie sposób wyobrazić sobie publikacji dotyczącej dziejów miasta, która nie uwzględniałaby dorobku katowickich konferencji.